

Sygn. akt II W 265/17

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Ostrołęce Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Andrzejewska

Protokolant starszy sekretarz sądowy Agnieszka Biedka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18.09.2017 roku

sprawy **M. N.**

syna T. i T. z domu Z.

urodzonego (...) w C.

obwinionego o to, że:

w dniu 10.07.2016r. o godz. 01.04 w lokalizacji D./109. (...)2.083, kierując pojazdem marki J. nr rej. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości, w ten sposób, że na obszarze zabudowanym, a więc na odcinku obowiązywania ograniczenia prędkości do 60 km/h kierował pojazdem z prędkością 114 km/h tj. przekroczenie o 54 km/h

tj. o czyn z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1a Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym

orzeka:

I. Obwinionego **M. N.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że dopuścił się go na drodze publicznej i za to na mocy art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1a ustawy z dnia 20.06.1997 roku Prawo o ruchu drogowym skazuje go, zaś na mocy art. 92a kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500,00 złotych (pięćset złotych 00/100).

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100,00 złotych (stu złotych 00/100) tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50,00 złotych (pięćdziesięciu złotych 00/100) tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 265/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. N. w dniu 10.07.2016 roku kierował samochodem marki J. o numerze rejestracyjnym (...) jadąc drogą krajową nr (...). O godzinie 01.04 przejechał przez miejscowość D. położoną w województwie (...), w powiecie (...), w gminie O.. Pomimo, że znajdował się na obszarze zabudowanym, jechał z prędkością 114 km/h. Fakt ten został utrwalony za pomocą stacjonarnego urządzenia rejestrującego posadowionego przy tej drodze.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowe wyjaśnienia obwinionego M. N. (k. 18, 41), pismo (k. 3), zdjęcie (k. 5), świadectwo legalizacji pionowej (k. 6).

Obwiniony M. N. w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił na piśmie, że od października 2014 roku jest stałym użytkownikiem samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i zwrócił się z prośbą o kierowanie do niego wszelkich spraw dotyczących tego samochodu (k. 18). Swoje pisemne wyjaśnienia nadesłał także po wpłynięciu wniosku o ukaranie do sądu. Wskazał, że to on faktycznie jechał wówczas J. (...), który użytkuje. Podkreślał, że jednak absolutnie nie zgadza się z prędkością jaką rzekomo wówczas miał jechać (k. 41). W toku postępowania sądowego nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Wprawdzie obwiniony nie wypowiedział się wprost, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu czy też nie przyznaje się do jego popełnienia, to jednak analiza jego wyjaśnień złożonych na piśmie pozwala na stwierdzenie, że nie kwestionował on samego faktu kierowania o godzinie 01.04 w miejscowości D. pojazdem marki J. o numerze rejestracyjnym (...) na drodze krajowej nr (...). Obwiniony przyznał przy tym, że tylko on użytkował w owym czasie wskazany wyżej pojazd. Ta część wyjaśnień obwinionego, w których wskazał siebie jako osobę która kierowała pojazdem w dniu i miejscu w którym popełniono wykroczenie przekroczenia dopuszczalnej prędkości, zasługiwała na uwzględnienie. Potwierdziła to ponad wszelką wątpliwość dokumentacja zdjęciowa (k. 5). Sąd nie miał powodów by podważać wiarygodność powyższych potwierdzających się wzajemnie dowodów.

Natomiast wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim postawił on w wątpliwość prędkość zarejestrowaną przez urządzenie rejestrujące w dniu i miejscu opisanym w zarzucie wniosku o ukaranie nie zasługiwały na wiarę. Wprawdzie jedynym dowodem w tym zakresie był raport zdjęciowy, to jednak stanowi on dowód zasadniczy, a przy tym obiektywny. W przedmiotowej sprawie pomiaru prędkości dokonano za pomocą sprawnego technicznie urządzenia F. C. o numerze fabrycznym 250 posiadającego świadectwo legalizacji ponownej. Zgodnie z art. 8a ustawy z dnia 11 maja 2001 roku - Prawo o miarach (Dz. U. z 2016 r. poz. 884) przyrządy pomiarowe podlegające prawnej kontroli metrologicznej mogą być wprowadzane do obrotu i użytkowania oraz użytkowane tylko wówczas, jeżeli posiadają odpowiednio ważną decyzję zatwierdzenia typu lub ważną legalizację. Przyrząd radarowy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym F. C. z numerem fabrycznym 250 ten wymóg spełniał. Świadectwo legalizacji ponownej dla tego urządzenia wystawiono w dniu 30 listopada 2015 roku z terminem ważności do 30 listopada 2016 roku (k. 6). Świadectwo legalizacji jest jedynym dokumentem wymaganym przez prawo metrologiczne, jakim powinien legitymować się przyrząd pomiaru prędkości. Urządzenie radarowe F. C. umożliwia identyfikację pojazdu, którego pomiaru prędkości dokonuje, jak również osoby kierującej tym pojazdem. Jak wynika z powszechnie dostępnej w sieci Internet instrukcji obsługi urządzenia F. C. dokładność pomiaru prędkości wynosi ± 3 km/h (do 100 km/h) i ± 3 % (pow. 100 km/h). Zakres temperatur pracy urządzenia wynosi: $-10^{\circ}\text{C} \div +60^{\circ}\text{C}$ (wersje przewoźne i wersja stacjonarna z obudową bez klimatyzacji) i $-30^{\circ}\text{C} \div +60^{\circ}\text{C}$ (wersja stacjonarna z obudową klimatyzowaną). Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wartość dowodową i autentyczność dowodu w postaci raportu zdjęciowego wraz ze świadectwem legalizacji ponownej. Sąd uznał w tych okolicznościach, że uwidoczniiona w dokumentacji zdjęciowej prędkość odpowiadała prędkości samochodu, którym kierował w dniu zdarzenia obwiniony. Obwiniony wprawdzie oświadczył, że nie zgadza się z prędkością wskazaną w zarzucie wniosku o ukaranie, jednak nie zaprzeczył tym oświadczeniem, że przekroczył dozwoloną prędkość. Nie wskazał też z jakich powodów nie zgadza się z wynikami pomiaru dokonanyymi przez legalnie działające i sprawne urządzenie radarowe. Jego twierdzenie w omawianym zakresie, w świetle przedstawionych wyżej wywodów, jawi się - zdaniem sądu - jako całkowicie gołosłowne, zmierzające w kierunku uniknięcia odpowiedzialności.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Przeprowadzone w sprawie uznane za wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną całość. N ich podstawie wynika, że obwiniony w dniu 10.07.2016 roku około godziny 01.04 w D. prowadząc na obszarze zabudowanym samochód marki J. o numerze rejestracyjnym (...) z prędkością 114 km/h przekroczył dozwoloną

prędkość o 54 km/h, a zatem swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję zarzucanego mu wykroczenia z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1a ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Przedmiotem ochrony art. 92a kw są bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym zagrożone przez niedostosowanie się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym. W tym przypadku porządek ruchu drogowego jest zabezpieczony przez przestrzeganie dozwolonej prędkości poruszania się pojazdu, co niewątpliwie przedkłada się na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Art. 20 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym zaś wskazuje na dopuszczalną prędkość, z jaką pojazdy mogą poruszać się po drogach. Prędkość na w terenie zabudowanym, na drodze krajowej nr (...) w D. w godzinach 23.00-05.00 wynosi 60 km/h (art. 20 ust. 1a przywołanej ustawy). Nie ulega wątpliwości, że obwiniony podczas przejeżdżania przez tę miejscowość przekroczył dozwoloną prędkość o 54 km/h, gdyż poruszał się na drodze z ograniczeniem do 60 km/h z prędkością 114 km/h. Prędkość, z jaką poruszał się obwiniony została zmierzona urządzeniem posiadającym aktualne świadectwo legalizacji, a zatem sprawnym technicznie. Zakres wskazanego wyżej przekroczenia pozwala przyjąć, że doszło do niego w sposób świadomy, co implikuje umyślność działania obwinionego.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 33 kw. Sąd miał na uwadze przede wszystkim stopień społecznej szkodliwości czynu, jak również prędkość z jaką poruszał się on po drodze. Bez wątplenia swoim zachowaniem obwiniony stwarzał realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, co przemawia za uznaniem, że społeczna szkodliwość czynu była znaczna. Obwiniony kierował pojazdem po ruchliwej drodze publicznej. Sam fakt, że na drodze nie było w danym momencie innych pojazdów stanu zagrożenia jaki stwarzał obwiniony nie umniejsza. Obwiniony poruszał się drogą krajową i w każdej chwili na tej drodze mógł pojawić się inny uczestnik ruchu. To, że nie doszło do poważniejszych skutków zawinionych przez obwinionego nie umniejsza jego winy.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd miał na względzie wysoką szkodliwość społeczną czynu obwinionego, zagrożenie dla innych uczestników ruchu, zignorowanie przez obwinionego elementarnych przepisów obowiązujących w ustawie Prawo o ruchu drogowym, a nadto nagminność podobnych wykroczeń (k. 29-30).

Jako okoliczności łagodzące sąd potraktował fakt częściowego przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 złotych. Kara w takim wymiarze jest zdaniem sądu współmierna do stopnia zawinienia obwinionego i społecznej szkodliwości czynu i nie może być postrzegana jako rażąco surowa. Tak wymierzona kara jest niezbędna dla uświadomienia obwinionemu naganności jego postępowania, a tym samym dla osiągnięcia wobec niego celów szczególnie-prewencyjnych, jednocześnie stanowić będzie przestrożę dla pozostałych uczestników ruchu. Kara, by zrealizować swój cel musi być pewną formą dolegliwości.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia. Obwinionego obciążono zatem zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych i opłatą w kwocie 50 złotych.